

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi
od 1. września do ostatniego grudnia 1861.

dla miejscowych 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową 5 zł. }

Przesyłki (franco) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

1861

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Dla założenia szkoły trywialnej w *Rozwadowie* w obwodzie stryjskim obowiązła się tamtejsza gmina, najdalej do 1. września 1862 wystawić własnym kosztem na kupionym z własnych funduszów gruncie, którego część ma być użyta na ogród, budynek szkolny tak obszerny, ażeby mieściło się w nim także pomieszkanie nauczyciela, tudzież sprawić potrzebne porządki szkolne, ogrodzić należycie grunt szkolny i ogrodzenie to utrzymywać zawsze w dobrym stanie, i zapewnić potrzebną usługę szkole.

Oprócz tego przyjęła na siebie rzeczona gmina obowiązek, wyznaczone z lasów państwa fundacyjnego hrabi Skarbka drzewo na opał szkoły własnym kosztem zrębywać i do szkoły przystawiać, a później ponieważ drzewo to tylko tak długo będzie wydawane, dopokąd ta fundacya nie wejdzie w użycie, opędzać z własnych funduszów koszta opału szkolnego.

Na utrzymanie nauczyciela zapewniła gmina roczną kwotę 200 zł. w. a., tamtejszy g. k. pleban X. Jakub Lubieniecki roczną kwotę 4 zł. w. austr. a wójt miejscowy Michał Skołodra rocznie 2 zł. w. a. lecz ci obadwaj tylko na czas swego urzędowania w *Rozwadowie* w rzeczonym charakterze.

Udowodniona temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Nadanie szlachectwa. — Moneta zdawkowa. — Rozporządzenie względem broni w Węgrzech. — Sejm kroacki.)

Wiedeń, 22. września. Jego c. k. Apost. Mość raczył najlaskawiej najwyższym dyplomem wynieść adwokata krajowego we Lwowie dr. *Teodora Polńskiego*, jako kawalera orderu korony żelaznej trzeciej klasy, stosownie do statutów tegoż orderu, do stanu szlachectwa austriackiego z przydomkiem: de Polany.

— Zebrana w drodze zamiany w kasie centralnej państwa ilość zużytej papierowej monety zdawkowej w sumie całkowitej za 1,832.363 zł. 30 kr. oddano stosownie do przepisów na zniszczenie.

— Kr. węgierska rada namiestnicza wydała na mocy najwyższego postanowienia Jego c. k. Apost. Mości Najjaśniejszego Pana z dn. 10. b. m. rozporządzenie względem posiadania broni i amunicyi do wszystkich władz węgierskich. Rozporządzenie to zaczyna się następującymi słowy:

Utrzymać porządek i publiczne bezpieczeństwo jest obowiązkiem rządu w każdej porze a szczególnie w obecnych stosunkach. Rząd powinien zatem użyć wszelkich środków, aby zapobiedz zaburzeniu publicznego spokoju i porządku, i na to największą zwrócić uwagę. Uznano zatem za potrzebne co do sprzedaży, trzymania i użytku broni w obecnej porze, gdy dawne w tym przedmiocie przepisy przy zmieniach stosunkach nie są dostateczne, wydać nowe w duchu praw istniejących, póki w drodze ustawodawczej ostateczne nie zapadnie postanowienie, a to aby w rozmaitych okolicznościach jurysdykcyjnych rozmaite zwyczaje z usunięciem wszelkich nadużyć na jednostajnych oprzeć zasadach.

Rozporządzenie to ściąga się do zakazanej broni i zakazanej amunicyi do sprzedaży i posiadania, tudzież do przywozu broni wojennej, określa używanie broni myśliwskiej i innej niezakazanej,

nie liczącej się do kategorii broni wojennej, tudzież prochu strzelniczego, ogranicza pozwolenie sprzedaży prochu, wreszcie wylicza warunki potrzebne, aby otrzymać pozwolenie sprzedaży broni i amunicyi.

Na posiedzeniu sejmu kroackiego d. 14. b. m. odczytano pismo *Waradyńskiego* dziedzicznego nadzupana hr. *Erdödy*, który wystąpił z sejmu. Izba wyraziła naganę dla nadzupana, a pismo poleciła złożyć do aktów. Przyjęto także wniosek, aby wezwać ponownie na sejm deputowanych z komitatu *Syrmijskiego*, którzy już pieniądze na podróż otrzymali a potąd nie przybyli, a jeżeli wezwanie to będzie bezskuteczne, rozpisac nowe wybory. Wniosek dep. *Politha*, aby zapisać do protokołu podziękowanie dla rady państwa *Liubissy* za to, że miał w izbie deputowanych mowę w narzeczu południowo-słowiańskim, odrzucony. Przeciw temu wnioskowi zabierali głos pp. dep. *Maczwański*, *Urbanecz* i *Stojanowicz*. Dep. *Maczwański* oświadczył także, że dep. *Liubissa* nie wypełnił jak tylko co był powinien. Ublizaloby godności sejmu mieszać się do podobnych demonstracji, jakie niedawno wyprawily niektóre komitaty węgierskie na cześć jednego z deputowanych polskich.

Dep. *Urbanecz* pochwała odwagę cywilną dep. *Liubissy*, dodaje jednak, że lepiej byłoby, gdyby dep. *Liubissa* nie znajdował się weale w radzie państwa. Rada państwa nie nas nie obchodzi, i nie należy nam mieszać się w jej czynności. Dalmatanie powinni zasiadać w sejmie kroackim a nie w radzie państwa, zaczem głosuje przeciw wnioskowi dep. *Politha*.

Hiszpania.

(Stosunki z Meksykiem. — Poseł piemoncki.)

Madryt, 17. września. Dnia 20. wszedł w *Kadyksie* na okręt oficer, który generałowi *Serrano* powiezie instrukcyę względem kwestyi meksykańskiej. *Epoca* pisze, że w *Hawannie* połączy się 14 okrętów wojennych z 300 armatami, i wiele statków przewozowych, aby poprzeć reklamacye Hiszpanii w Meksyku.

— *Baron Tecco*, piemoncki poseł na dworze hiszpańskim, który jeździł do *San Ildefonso*, aby się porozumieć względem objęcia neapolitańskich archiwów konsularnych, powrócił do *Madrytu*. Dzienniki *Madryckie* różnią się w zdaniu co do doniosłości tego kroku dyplomatycznego. Dzienniki opozycyjne spodziewają się, że poseł zostanie odwołany, dzienniki ministeryalne sądzą, że porozumienie przyjdzie do skutku. *Epoca* zaprzecza doniesieniu, że poseł piemoncki wręczył rządowi hiszpańskiemu ultimatum.

— Z przyczyny wielokrotnie powtórzonej wzmianki o wyprawie Francyi i Anglii przeciw Meksykowi, pisze jeden z dzienników *madryckich*, że Hiszpania na własny rachunek i z własnego popędu żądać będzie od Meksyku zadośćuczynienia. Jedna flotyła hiszpańska udaje się właśnie na *Kubę*, gdzie tysiące żołnierzy stoją w pogotowiu do drogi. Rzeczony dziennik dodaje, że ta ekspedycya oddawna była przygotowana, i że wszelkie potrzebne kroki poczynione zostały; parowiec z *Kadyksu* ostatnie zlecenia na *Kubę* powiezie.

Anglia.

(*Juan de Bourbon*.)

Londyn, 19. września. *Juan de Bourbon* oświadcza dziś w *Times*, że nie chce zostać Królem Meksyku. Niedawno bowiem podał *Times*, o artykule giełdowym kilka uwag, jakby można uregulować stosunki w Meksyku, a między innymi wspomniała, że gdyby w Meksyku dała się urządzić monarchya, mógłby *Juan Bourbon* albo pan *Patterson* zasiąść na nowym tronie. Otóż na tę wzmiankę odpowiada dziś pretendent tronu hiszpańskiego: „Wprawdzie pochlebiam mi wielce ten projekt, ale ponieważ mógłby wywołać nieporozumienia, musicie przyjąć moją odpowiedź. Moi nieprzyjaciele bowiem, którzy korzystają radzi z każdej sposobności, ażeby szko-

dzie mi w opinii publicznej, użyli tej wzmianki na to, by okrzyknąć mnie ambitnym awanturnikiem, który myśli tylko o własnym wyniesieniu, a obojętnym jest na wszystko inne. Dozwólcież mi oświadczyć, że wielka myśl lub życzenie w tym względzie są mi zupełnie obce. Na mocy mego urodzenia będąc sukcesorem tronu hiszpańskiego tuszę zawsze jeszcze, że kiedyś otrzymam tę koronę z wolnego wyboru ludu hiszpańskiego. Tron meykański nie ma dla mnie żadnego wcale powabu. Czy zostanę Królem hiszpańskim czy nie, czy wreszcie umrę na wygnaniu, które uczuwam tem boleśniej porównując wolność i szczęście waszego kraju z uciemżeniem i niedolą mojej ojczyzny — w tem postanowieniu nic mnie nie zachwieje: — pozostać wiernym sprawie, której się poświęciłem. Z tego możecie poznać, że nie myślę się ubiegać o koronę meykańską zostawiając wolne pole innym kandydatom.“

— Angielski poseł w Japonii pan Rutherford Alcock stara się usilnie o to, by zebrać rozmaite wyroby sztuki i przemysłu japońskiego na przyszłoroczną wystawę londyńską. Inni członkowie poselstwa i konsul angielski w Kanagawie pomagają mu w tem gorliwie, tylko u rządu japońskiego nie znachodzą żadnej pomocy.

Francya.

(Powrót Cesarza. — Zjazd z Królem pruskim. — Zmlany w dyplomacyi. — Punkta-cye traktatu handlowego z Włochami.)

Paryż, 19go września. O odjeździe Cesarza z Biarritz są rozmaite podania; jedni utrzymują, że nastąpi 25., drudzy, że dopiero 30. b. m. Marszałek Niel powrócił już z Biarritz na swoje stanowisko do Tuluzy.

— *Patrie* pisze: „Zapewniają, że podróż Jego Mości Króla pruskiego do Francji naznaczona jest stanowczo na dzień 6go października. Monarchowie zjadą się w Compiègne.“ To samo pisze *Pays*: Obadwa te półurzędowe dzienniki donoszą dalej, że pruski minister hrabia Bernstorff przyjechał z Londynu do Paryża.

— Zapowiadają rozmaite mianowania dyplomatyczne. Pan Bentivoglio, brat hrabiny Walewskiej, dotychczas konsul w Bejrucie, ma zostać jeneralnym konsulem w Smyrnie, a jego miejsce w Bejrucie zajmie pan Montigny w charakterze jeneralnego konsula, a oraz jeneralnego ajenta Francji na Libanie.

— Według najnowszych doniesień układy względem traktatu handlowego między Francją a Włochami bardzo już postąpiły, i można się z całą pewnością wkrótce ukończenia ich spodziewać. Traktat niniejszy opiera się na następujących zasadach: Równe prawa dla handlu obu państw na lądzie i morzu. Plody rolnicze i wyroby przemysłowe mogą obopólnie być wprowadzane bez opłaty ceł dyferencyalnych. Przywóz i wywóz przedmiotów handlowych doznaje z obojej strony wszelkiego ułatwienia. Zupełna równość praw ma być zachowana także i co do okrętów handlowych i żeglugi powolnej na morzu. Prawo tej równości rozciąga się także na okręta w portach komunikacyjnych bez różnicy pochodzenia okrętu, na łowienie koralów i wszelkie rybołówstwo, a to nawet i co do podatków, którym przemysł ten podlega. Wszelkie ułatwienia, jakicby później ze strony której ze stron kontrahujących były uczynione któremu z państw innych, mają być rozciągnięte i na okręta strony kontrahującej. Taryfa podatkowa ustanowiona w dawniejszych układach pomiędzy Francją a Włochami ma być rozciągnięta także i na wyroby lniane i konopne, na ryż, świeże i suszone owoce, solone ryby itp. Wszelkie umniejszenia opłat celnych ostatnimi układami przyzwolone ze strony Francji dla Belgii mają być rozciągnięte i do handlu z Włochami. Papiery państwa na obu giełdach mają być urzędownie do obiegu przypuszczane. Przy rozbiciu okrętów nie pobierają się żadne taksy ani daniny; również żadne cło przechodowe. Traktat nowy ułożony jest zatem jak widzimy na bardzo liberalnych zasadach, a jakkolwiek wezmą obrót sprawy włoskie, przyczyni się zawsze do pomyślnego rozwoju widoków obu państw. W ogóle dziś już można powiedzieć, że Francya przebywa pomyślnie, zaledwie przed kilku jeszcze laty przewidziane przeobrażenie przemysłowe i handlowe bez widocznego wstrząśnienia, i że przeobrażenie to ułatwionem jest kwitnym stanem tutejszego przemysłu i handlu.

Szwajcarya.

(Stosunki z Turynem. — Wiadomości bieżące.)

Berna, 16. września. Rząd turyński zastosował się do reklamacyi rady federacyjnej co do Szwajcarów w Spezzia, którzy w wykonywaniu swego religijnego obrządku doznawali przeszkody. Przeciwnie zaś trwa nieprzerwanie sekwestr na szwajcarskich wolnych placach w kolegium Borromeum w Medyolanie; szwajcarski poseł w Turynie jest upoważniony razem z innym ciałem dyplomatycznym towarzyszyć Królowi do Florencyi.

Włochy.

(Otwarcie wystawy. — Wypadki dzienne. — Flota angielska. — Skutki powstania. — Wiadomości bieżące.)

Florencya. W przemowie przy otwarciu wystawy mówił prezydent komisji margrabia Ridolfi między innymi: „Takie wystawy nie są nowiną we Florencyi, ale dawniej bywały one pomimo swojej świetności tylko festynami gminnymi. Zupełnie zaś nowym jest widok, jaki dziś przedstawia to wierne miasto, szczęśliwe w tem, że mogło połączyć w sobie wszystko, co przemysł, sztuka i umiejętność przysłały ze wszystkich części półwyspu na wybrzeża

Arna. Ten widok jest świetnym dowodem, że od szczytów Alp aż do ostatecznej kończyny Sycylii mieszka teraz jeden tylko lud, który łączy się w jedną rodzinę, i tak wszystkie siły, wszystkie bogactwa i wszystkie uczucia jednoczy w jednym ognisku. Kiedy Włochy zaledwie odrodzone mogły dokonać już takich dzieł, czegoż nie dokaza wtedy, gdy handel ich dozna całego błogosławieństwa wolnej komunikacyi, i powiew wolności orzeźwi serce ich przemysłu.“ — Król odpowiedział: „Dziękuję panu prezydentowi i członkom komisji za wyrażone mi uczucia. Z radością przekonywam się, że wielkie wojny narodowe i mądre obrady, które odrodziły naszą ojczyznę, nieugasily w piersi Włoch zamiłowania do sztuki i umiejętności, których mistrzowskie dzieła widzę tu zebrane. To zamiłowanie było od dawna najdroższym klejnotem mojej ojczyzny, i pozostanie na zawsze najpiękniejszą perłą w mojej koronie. Jako potężne źródło sławy i pomyślności narodu będą sztuki i umiejętności podnosić się ze wzrostem Włoch, i godne są wszelkiej troskliwości mego rządu, który też dopełni święcie tego obowiązku. Życzę Wam szczęścia, że trudy, jakie podejmowaliście około wystawy włoskiej, tak pięknie się wypląciły, i rad jestem, że Florencya, która złożyła tyle dowodów miłości ojczyzny i tak gorliwie popierała sprawę narodową, obrana została na to, by otworzyć tę uroczystość, która tak znacznie się przyczyni do wielkości kraju.“ Król przemawiał z tronu wzniesionego w pośrodku sali do świętnego zgromadzenia 2000 panów i dam. Wieczorem wezwał Król do siebie radę gminną i rozmawiał z nią długo, przyczem napomknął, że jak się spodziewa pozna wkrótce także Neapol błogosławieństwo jedności narodowej i korzyści unii; ale że co do Rzymu nie da się ta kwestya rozwiązać gwałtownie, lecz musi dojrzewać sama pod wpływem czasu i zdrowego rozsądku.

Neapol. Zamiar Cavoura, pisze *Gaz. wied.*, zniweczyć jak najprędzej samoistność nowonabytych prowincyi także w administracyi i zkoncentrować całą władzę w Turynie, musiał być dla powstania neapolitańskiego na jakiś czas odłożony. Ustanowienie dyktatury Cialdiniego było stanowczą przerwą w dążności do centralizacyi, a ta przerwa jest tem nieprzyjemniejszą dla gabinetu, iż Cialdini robi z obszernego pełnomocnictwa swego użytek cale niepochwiany w Turynie i nieprzyjazny partyi ministeryalnej. Jego lakoniczna i wcale nie grzeczna odpowiedź na pismo deputowanych większości panów Pisanelli, Niutta, Vacca i Bonghi świadczy wyraźnie, że jego zdania różnią się znacznie od polityki gabinetu. To jawne rozdwojenie między namiestnikiem i ministerstwem utwierdza nanowu pogłoskę bliskiego zupełnego zwinięcia namiestnictwa. Na wszelki sposób nie można wątpić o dobrej chęci i zamiarze Ricasolego, postanowić w miejsce zbyt samowolnie działającego Cialdiniego, innego zawziętego gubernatora. Na teraz wymaga jeszcze naturalnie położenie kraju panowania wojskowego, ale w Turynie oczekują tylko uśmierzenia powstania, by despotyzm Cialdiniego zastąpić despotyzmem Ricasolego. Jednak nadzieja rychłego przytłumienia ruchu na rzecz Franciszka II. nie jest jeszcze szczególnie uzasadniona i może potrzeba będzie długo jeszcze utrzymywać terazniejszy system rządu wbrew woli gabinetu. Ze statysycznej armii neapolitańskiej wydano dotąd dopiero 32.000 z Neapolitańskiego, a z tych zdołano tylko 14.000 ludzi, którzy dobrowolnie się stawili, wcielić do pułków piemontekich; innych muszą trzymać jako jeńców w San Mauricio lub Fenestrelli i ściśle pilnować. Jest zatem zawsze jeszcze 68.000 starych żołnierzy, których wprawdzie tylko część podniosła oręż przeciw nowemu rządowi, ale też mała tylko garstka ich zaparła się przywiązania do Króla, a inni rozdzielni w królestwie zasilają ustawicznie powstanie i mogą z czasem stanąć wszyscy w szeregach powstańczych.

Telegram marsyliar z dnia 17go b. m. donosi, że flota angielska opuściła Neapol 11go b. m., i udała się na południe Morczanizii odbywać ćwiczenia. Zdaje się, że następnie powróci do Malty.

Neapolitański korespondent Timesa donosi, że znowu jedno miasto poszło z dymem. Cottorici, miasto w powiecie Cotrone, liczące około 3000 mieszkańca, jest w tej chwili stosem gruzów. Jak się to stało, donosi korespondent w sposób następujący:

Nim zaczęto dzieło zniszczenia, oddalono sprzęty kościelne: dzisiaj Cottorici zamienione w gruzy, świadczy do jakich okropnych skutków doprowadza zacięta wojna domowa.

Ten czyn godny konwentu rozniósł postrach po Kalabrii. Cottorici prowadziło niegdyś ożywiony handel.

— *Independance* pisze, że oficer hiszpański, który w towarzystwie stu ludzi zamierzył wylądować na wybrzeżach neapolitańskich, nazywa się Borjes. Pod Cabrera uchodził on za jednego z najwaleczniejszych przywódców.

Szwecya.

(Komisyja obrony kraju.)

Sztokholm, 10. września. Jak już donoszono, kazał Król na dniu 16. lipca r. b., zatem jeszcze przed podróżą swoją do zachodniej Europy, złożyć komisję pod prezydencją jenerał-majora Bildta, wysłanego niedawno w nadzwyczajnej misji do Króla włoskiego do Turynu, z poleceniem ażeby objawiła opinię swoją w rozmaitych kwestyach względem obrony kraju (Szwecyi). Otoż *Post-tidning* przynosi teraz pismo królewskie z kontrasygnacją ministra wojny J. M. Björnstierny, które zawiera stosowną instrukcyę dla tej komisji. Ta instrukcyja stawia sześć pytań do rozwiązania, a pierwsze i najgłówniejsze z nich jest następujące:

„Jak wielką siłę zbrojną musi wystawić Szwecya w razie wojny dla obrony swojej niezawisłości, i w jaki sposób ma być parta obrona kraju fortyfikacyami?”

Rosya i Królestwo Polskie.

(Okólnik do sądów kryminalnych. — Podróż Następcy tronu.)

Warszawa, 20. września. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący okólnik:

Dyrektor główny-prezylujący w komisji rządowej sprawiedliwości, do wszystkich sądów kryminalnych. — W celu postawienia sądów na stanowisku im właściwym, komisya sprawiedliwości przez reskrypt z dn. 14. (26.) lipca r. b. nr. 14.517, wskazała sądom karnym, jakie są ich obowiązki prawem i rozporządzeniami władz wyższych określone, a mianowicie przy śledztwach tak zwanych mieszanych, w których władze wojskowe mają mieć udział, jak również zaleciła im bezwzględne działanie we wszelkich zdarzeniach przestępstw, gdy wyprowadzenie śledztwa mieszanego do zwyczajnych sądów należy.

JW. p. o. Namiestnika Królestwa hr. Lambert, troskliwy zarówno o utrzymanie spokojności w kraju, jako i o zachowanie porządku sądowego i bezpieczeństwa osób, wydać raczył władzom wojskowym stosowne rozporządzenia.

Tymczasem okazuje się, że nie wszystkie sądy przejęte są ważnością swego powołania w okolicznościach obecnych, gdzie właśnie powinnyby jawnie dowieść, że czuwają nad porządkiem publicznym i bezpieczeństwem mieszkańców, oraz nad winnem poszanowaniem dla władz rządowych. Dlatego dyrektor główny prezylujący widzi potrzebę, z powołaniem się na powyżej cytowane rozporządzenie, wezwać powtórnie sądy karne, aby we wszystkich razach, gdy zajdą wydarzające się dzisiaj tak często nieporządki lub nadużycia, a tembardziej, gdy ze strony władz wojskowych lub administracyjnych, sądy o rozwinięcie śledztw w tej mierze wezwane zostaną, mając na celu poszanowanie praw i sumiennie spełniając zaprzysiężone obowiązki, nie ociągają się dla jakichbydz względów lub powodów, z dochodzeniem takowych nadużyć, ale owszem z energicznym i odwagą cywilną nacechowanym postępowaniem, zajmowały się śledzeniem wszelkich podobnych wykroczeń i bezstronną wymierzają sprawiedliwość. Tym bowiem tylko sposobem zapewnią powagę prawu i sądownictwu krajowemu. Reskrypt niniejszy sąd kryminalny niezwłocznie poda do wiadomości podległym sobie sądom karnym.

W Warszawie, dnia 4. (16.) września 1861 r.

Alexander hr. Wielopolski, margrabia Myszkowski.

Petersburg, 14. września. Podróż terazniejsza Wielkiego Księcia następcy tronu, jest pierwszą po jego dojsciu do pełnoletności. Zamiarem jej było, aby obznajomić W. Księcia ze stanem kraju i jego stosunkami wewnętrznymi. W. Książę pożegnał się z ojcem dnia 20. sierpnia i udał się w towarzystwie generał-adjutanta Stroganowa i fligeladjutanta Rychtera koleją żelazną do Włodzimierza, z tamąd do Niznego-Nowogrodu, gdzie zatrzymał się kilka dni, aby zwiedzić ciekawości miejscowe i wielki jarmark co właśnie wypadł w tym czasie. Wszędzie zajmowały go najwięcej wyroby przemysłowe. W rocznicę koronacji powrócił do Moskwy gdzie arcybiskup Filaret miał mowę na jego powitanie.

Księstwa Naddunajskie.

(Kwestya unii.)

Journal de Constantinople donosi z Bukarcztu, że książę Kuza poszedł za radą swoich ministrów i odmówił przyjęcia depucyi, która miała mu wręczyć adres, wyrażający żądanie pewnej części mieszkańców, aby zupełna unia spiesznie zaprowadzoną została. Ten krok tem bardziej jest ważnym, że przeszły gabinet sam niegdyś popierał tę demonstracyę; a nawet sam urządził komitet, który zbierał podpisy w kraju.

Turcya.

(Unia z Rzymem. — Stan rzeczy.)

Ormianie dysunicy zamieszkali w Konstantynopolu przedłożyli wys. Porcie petycyę 3000 podpisami opatrzoną, żądając aby patriarcha został oddalony. *Courrier d'Orient* donosi, że część duchowieństwa greckie poczyniła w Rzymie kroki, aby z zatrzymaniem obrządku wschodniego wyjednać połączenie z kościołem rzymskim. Rzeczoną petycyę podpisało czterech biskupów i ośmiu kapłanów, za ich zaś przykładem poszłoby pewnie 50.000 głów. Poselstwo jednego z głównych mocarstw było prosiące tę unię wyjednać.

Tricster Ztg. podaje korespondencyę z Konstantynopola z d. 14. b. m., która jest smutnym obrazem położenia stolicy tureckiej jakoteż tych złudzeń i nadziei, które Sułtanowi Abdül Azisowi towarzyszyły, gdy na tron wstępował. — Świat cały sypał oklaski padyszachowi, że zamknął haremy, dziś dowiadujemy się, że miano je tylko odnowić. Znaczna zaległości zoldu dotąd armii nie zostały wypłacone.

A z y a.

(Doniesienia z Chin.)

Hongkong, 21. lipca. Alcock odbył bez przeszkody ładową podróż z Nangasaki do Kanagawy. — Sankolinia odniósł nowe zwycięstwa nad rokoszanami Shantung. Rokoszanie podstąpili pod Szanghaj, jednak rząd nie obawia się o to miasto. Ale przyległe okolice zrabowali. — Rosyjska fregata „Swetana“ rozbiła się u wybrzeża Japonii i zatonała ze wszystkiem: Okręt ten

był fregatą pierwszego rzędu, w każdym względzie doskonały i miał 600 ludzi załogi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 22. września. *Pays* donosi, że Cialdinięgo ma zastąpić w godności gubernatora wojskowego Fantti, a w godności gubernatora cywilnego Villamariua. — *Constitutionnel* zawiera artykuł o mowie Króla Wiktora Emanuela, i powiada w nim, że tylko partye rewolucyjne i reakcyjne żądają niezwłocznej ewakuacyi Rzymu. Wszystko rozwiąże się w pewnym czasie. Jedność Włoch będzie silna, ponieważ utworzyła ją wola samych Włoch. Francya zjednała tylko poszanowanie patryotycznemu dziełu Włoch oswojonych od jarzma austriackiego. Woli Włoch ani popierała ona, ani też wstrzymywała. Ta wola obaliła tron w Neapolu, i to samo poszanowanie tej woli każe nam życzyć, ażeby tron ten pozostał obalonym, a na jego gruzach wzniósł się wielki gmach jedności włoskiej.

Turyń, 21. września. Król zamiera odjechać 8. października z Florencyi do Bononii, by zlustrować 4ty korpus armii i fortyfikacye, a z tamąd powróci do Turynu.

Turyń, 22go września. Wstępny artykuł dzisiejszej *Opinion* z podpisem pana Buoncompagni utrzymuje, że nie sama Francya ma oznaczyć termin odejścia wojsk swoich z Rzymu, gdyż takie nieograniczone prawo okupacyi Rzymu sprzeciwia się zasadzie nieinterwencyi, i kończy zdaniem, że nadeszła chwila, w której Francya musi przestać bronić świeckiej władzy Papięza w Rzymie, i że musi to uczynić nie tylko dla dobra Włoch, ale także dla dobra katolickiego świata i samego Papięstwa. Inny artykuł oświadcza, że baron Tecco tylko dlatego pozostaje jeszcze na swoim stanowisku w Madrycie, ponieważ nie nadeszła jeszcze żadna odpowiedź gabinetu hiszpańskiego na notę względem wydania archiwów.

Berna, 21. września. Nie czekając odpowiedzi na pierwszą notę podał margrabia Turgot drugą o naruszeniu granicy pod Carą, i wyraża się w niej w sposób ubliżający.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 24. września. Na wczorajszy targ przypędzono 161 wołów, mianowicie z Wybranówki 10 sztuk, z Rozdolu 3 stada po 8, 19 i 30 sztuk, z Gołogóry 5, z Brzeżan 8, z Dawidowa 3 stada po 22, 8 i 8 sztuk, z Wolicy 10, z Narajowa 2 stada po 13 i 20 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 83 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za wołu, mogącego ważyć 290 \mathcal{E} mięsa i 30 \mathcal{E} łoju, 53zł. 50c.; sztuka zaś, którą szacowano na 420 \mathcal{E} mięsa i 80 \mathcal{E} łoju, kosztowała 107zł. 50c. wal. austr.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów, od 1. do 16. września b. r. na targach w Skolem, Stryju, Wojnilowie, Rozdole, Zydaczowie i Żurawnie.

	Miejscce targu											
	Skole		Stryj		Wojniów		Rozdół		Zydaczów		Żurawno	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austriackiej											
Mec pszenicy . . .	4	.	3	50	4	30	4	.	5	50	3	80
„ żyta . . .	3	.	2	50	3	.	2	20	3	50	2	60
„ jęczmienia . . .	1	.	1	60	1	70	1	80	2	50	1	75
„ owsa . . .	1	20	1	15	1	20	1	20	1	50	1	.
„ hreczki	2	50	2	.	1	.	3	50	.	.
„ kukurudzy	2	10	2	80	2	40	3	50	.	.
„ kartofli . . .	1	40	1	20	.	.	.	54	1	.	1	20
Cetnar siana	30	.	68	.	30	.	60	1	.	.	30
„ wełny
„ nasienia konicza	35
Sag drzewa twardego . . .	5	25	6	50	6	30	8	.	7	.	4	60
„ „ miękkiego . . .	3	73	5	50	5	25	7	.	6	.	3	10
Funt mięsa wołowego	12	.	10	.	12	.	10	.	10	.	11
Mas okowity	35	.	70	.	60	.	60	.	80	.	60

(Targ wiedeński na woły.)

Wiedeń, 21. września. (Raport tygodniowy od 15. do 21. września). Spęd bydła rzeźnego wynosił 3027 sztuk, wagi o 400 — 580 \mathcal{E} sztuka. Z tego zakupiono dla Wiednia 1956 sztuk. Cena przeciętna wypadła na 23 zł. 75 c. — 31 zł. w a. za cetnar, a 139 — 185 zł. w. a. za sztukę.

Spesztzeżenia meteorologiczne we Lwowie Dnia 23. września 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. wprowadzony do Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.12	+ 10.6	83.3	zachodni	sl. pochmurno
2. god. po poł.	324.83	+ 14.9	61.9	połud.-zach.	m.
10. god. wiecz.	322.86	+ 12.6	74.4	„	sl.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. września.

Hotel rosyjski: PP. Cywiński And., z Płotycz. — Kotkowski Ap., z Hawłowiec. — Kutkowski Wład., z Czerlan. — Zawadzki Kar., z Kruszelnic. — Skrzyński Wład., z Polski. — Jasiński Józef, z Zabłotowa. — Hr. Dzieduszycki Wład., z Jezupola. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Izidorowa. — Lisowski Nap., z Zaradec.

Hotel europejski: Bogucki Tom., dziekan, z Oleska. — Sierakowski Wł., z Poberezec.

Hotel Langa: Bołsunowacy Józef, c. r. pułkownik, Tytus c. r. podporucznik, z Pszyluc. — Dillmann-Dillmont Rod., c. k. kap., z Debreczyna.

Hotel angielski: Reindel Ant., z Wolicy. — Hr. Łoś Just., z Bortkowa. — Br. Hagen Gustaw, z Wielkich Ócz.

Hotel krakowski: Strasz Felix, z Czerniszowa.
Do domu zajezdnego nr. 172½: Kiszkowski Józef, z Szandrowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. września.

PP. Opalski Al. do Rosyi. — Cywiński Lud., do Uhrynkwieec. — Rott An., do Malinowa. — Czaderski Juliusz, adw. kraj., do Sambora. — Walewski Kaz., do Kłodna. — Berezowski Henr., do Wodnik. — Czarnoszyński St., do Horodyszczy. — Jasiński Fr., do Zahajpola. — Włota Fr., do Steblich. — Kotkowski Apol., do Hawłowiec. — Rubczyński Wład., do Jasniszcza. — Mniszek Ant., do Stabienka. — Orłowski Oktaw, do Polski.

T E A T R.

Dziś na scenie pols.: „Wesele przy latarniach,” operetka w 1 akcie, i „Fabrykant,” komedia w 2 aktach J. Korzeniowskiego.

Jutro opera niem.: „Wilhelm Tell.” Piąty występ gościnny pana Younga.

Kurs lwowski.

Dnia 24. września.

	gotówka		towarowa	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski	6	41	6	48
Dukat cesarski	6	45	6	52
Półimperyj zł. rosyjski	11	10	11	23
Rubel srebrny rosyjski	2	14	2	16
Talar pruski	2	4	2	6
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galic. listy zastawne w. a. za 100 zł.	79	70	80	38
„ „ m. k. za 100 zł.	83	70	84	38
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	148	—	149	50
Galic. obligacje indemnizacyjne	65	88	66	53
5% Pożyczka narodowa	80	30	81	30

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 24. września.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 90.50. Metaliki po 5% za 100 zł. 67.25; po 4½% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 757.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 182.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtoowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. —. Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 135.70. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.49, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —. Srebro 135.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. września.

1. Dług publiczny.

	pien.	towar.
A. Państwa		
W austr. wal. po 5%	61.70	61.80
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.90	81.—
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81.20	81.30
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—	—
Metaliki po 5%	67.30	67.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	67.50	68.10
„ „ 4½%	58.50	58.75
„ „ 4%	51.75	52.—
„ „ 3%	39.—	39.25
„ „ 2½%	34.—	36.—
„ „ 1%	13.50	13.75
Przez. do wylos. z r. 1839	114.—	114.50
„ „ 1854	36.—	36.25
„ „ 1860	83.30	83.40
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	88.—	88.25
Renty Como po 42 lir. ana.	16.50	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ.		
„ po 5%	66.—	66.50
„ 4½%	58.—	58.50
„ 4%	51.—	52.—
„ 3½%	45.—	46.—
„ 3%	47.—	48.—
„ 2½%	46.—	47.—
„ 2%	41.—	41.50
„ 1½%	36.50	37.50
„ 1%	32.—	33.—
„ 5%	66.—	66.50
„ 4½%	57.—	58.—
„ 4%	50.50	51.—

B. Krajów koronnych

Niższej Austrii	86.50	87.50
Wyż. Aust. i Salb.	87.—	87.50
Czech	91.—	91.50
Morawii	85.—	85.—
Szląska	84.—	84.—
Styryi	86.—	87.—
Tyrolu	98.—	99.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.—	87.50
Węgier	67.—	68.—

	pien.	towar.
Ban. Tem., Kroczy i Sławonii	66	68.50
Galicji	65.75	66.25
Siedmiogr. i Bukow.	64.75	65.55
Lom. wen. poz. z r. 1850	110.—	112.—
Wen. pożyczka z r. 1859	91.—	—
Dług Tyroln		
„ po 5%	66.—	66.50
„ 4%	50.50	51.—
„ 3½%	43.—	43.50
Dług Salcburga		
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	31.50	32.—
Dług Krainy		
„ 2%	24.50	25.—
„ 1½%	21.—	21.50

2. Stan oblig. domestykaln.

po 3% za 100 zł.	18.—	20.—
„ 2½% za 100 zł.	15.—	17.—
„ 2¼% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2% za 100 zł.	13.—	14.—
„ 1½% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcyje.

Banku nar.	740.—	750.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	182.80	183.—
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	592.—
Póln. kolei po 1000 zł. m. k.	2025.—	2027.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	279.—	280.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. 165.75	166.—	—
Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	120.25	120.50
Kolei Ciszy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państw. lomb.-wen. i central. - włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 160 zł. (80%)	239.—	240.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 140 zł. (70%)	148.50	149.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	18.—	19.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	—	76.—
Kolej Buestradzka po 500 zł. m. k.	695.—	700.—

	pien.	towar.
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	143.—	144.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. gór. po 200 zł. w. a.	123.—	124.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	431.—	433.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	208.—	212.—
Mostu łanc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	396.—
Tow. mlyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	370.—	375.—
Powz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—	—

4. Listy zastawne.

Banku narodowego		
6let. po 5%	102.50	103.—
10 „ 5%	96.—	96.50
w mon. kon. przeznacz. do los. po 5%	90.—	90.50
na 12 m. 6%	—	—
Banku narodowego za 100 zł.	99.90	100.—
w wal. austr. przez. do los. po 5%	85.75	86.—
Gal. Tow. kred. po 4%	80.50	81.50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	103.50	103.70
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	140.50	141.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	135.50	136.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	80.—	81.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.50	98.50
Lloyda za 100 zł.	85.—	88.—

6. Losy.

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	120.20	120.40
---	--------	--------

	pien.	towar.
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	124.—	125.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	96.50	97.—
Salna „ 40 „	36.50	37.—
Palfiego „ 40 „	36.—	36.25
Clarego „ 40 „	35.—	35.50
St. Genois „ 40 „	35.75	36.25
Windischgrätzka 20 zł.	22.50	23.—
Waldsteina 20 „	22.75	23.—
Keglevicha 10 „	14.50	15.—

Weksle.
(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—	—
Augsburga za 100 zł. w. p.-n.	114.75	114.75
Berlin za 100 tal.	—	—
Wrocław za 100 tal.	—	—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	114.75	114.75
Genua za 100 lir. piem.	—	—
Hamburg za 100 M. D.	100.75	100.75
Lipsk za 100 tal.	—	—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	136.15	136.25
Lugdun za 100 fr.	—	—
Medyolan za 100 zł. w. a.	53.30	53.40
Marsylia za 100 fr.	—	53.50
Paryż za 100 fr.	—	53.40
Praga za 100 zł. w. a.	—	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—	—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—	—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.51	6.52
dtto. pełnej wagi	6.51	6.52
Korona	18.70	18.75
20 frankówka	10.86	10.87
Rosyjski impery.	11.20	11.22
Talar związkowy	2.03	2.03½/10
Srebro	135.25	135.75
Kurs korony w k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Obwarowanie przylądka Portland.) Wyspę czyli właściwie skalisty przylądek, Portland, dwie mile długi a trzy ćwierci mil szeroki w południowej stronie hrabstwa Dorsetshire nad odnogą kaletąską, ufortyfikowano teraz w rozmiarach jak można największych. Ma tam stanąć angielski Cherbourg, potężny port wojenny wraz z warsztatami okrętowemi. Właśnie temi dniami ukończono groblę portową (breakwater, molo), której przeznaczeniem jest zasłonięta, zresztą z każdej strony od burzy zatokę Portland, zasłaniać od jednego tylko dla niej niebezpiecznego wiatru południowego. Już w roku 1794 zrobiono plan do budowania tej grobli, jednak aż w 25 lat później przystąpiono do wykonania. W roku 1844 zalecono po wszelkiej formie założenie tej ogromnej twierdzy, w roku 1847 nakazał akt parlamentowy budowę, w roku 1849 założono pierwszy kamień węgielny, a teraz stanęła forteca. Od zaciekleści żywiołów jest teraz przystań Portland zasłonięta, i nie pozostaje już, jak tylko zabezpieczyć ją od napadu nieprzyjaciela. I w tem rząd nie jest opieszasty. Fortyfikuje sterczące nad nią skaliste wzgórza; w okolo największego z nich, takzwanego Verne, pociągnięto fosę tak kolosalnej głębokości i szerokości, że rozmiary te wydałyby się niedorzeczne, gdyby uprzątnięty dla wykopania rowu materiał kamienny nie był użyty zaraz na wybudowanie grobli. Koszta grobli podano z początku na 500 000 funt. sztr., lecz rzeczywistość wynosi blisko milion

funt. sztr. „Times“ utrzymuje, że te pieniądze nie są stracone. Jestto charakterystyką angielskich budowli publicznych, że na dwanaście chybionych, przypada jedna, którą można nazwać, że się udała; ale ta, co się udała, stanowi prawdziwy tryumf fortyfikacyi. Lubo pierwiastkowy kosztorys przekroczono, można jednak wydatki te uważać za dość umiarkowane, a na wszelki sposób otrzymał rząd za swe pieniądze dzieło, godne takich nakładów. Fort, który ma bronić portu, będzie w sześćdziesiąt dział uzbrojony. Przystań Portland jest piękniejsza i obszerniejsza, niż przystań Plymouthu. Grunt do zarzucania kotwicy jest doskonały i wolny od szkopułów i mielizny. Pominąwszy znaczenie, jakie ma Portland jako środek służący do obrony kraju, będzie stanowił także doskonały port bezpieczeństwa.

(Tortury chińskie.) Sędzia Pun-ya w Kantonie został skazany wyrokiem komisarzy związkowych na wzięcie 40 dniowe i na wygnanie z miasta, ponieważ trzech więźniów, którzy chcieli uciekać, kazał wziąć na tortury Kok-wai. Jestto okropna męczarnia; krępują bowiem ręce i nogi, przyczem kości obwieszonych łamają się zwykle. Komisarze dowiedziawszy się o tem, przytoczyli powyższe szczegóły w proklamacyi, wyrażając się zarazem, że tortury sprzeciwiają się ustawom Chin, i wszystkich ucywilizowanych narodów, i wymierzili sędziemu rzezoną karę.